Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

NOWINY KRAJOZNAWCZE

Tygodnik
Kół Krajoznawczych Młodzieży Szkolnej

Nr. 9 | KRAKÓW, 6 MARCA 1932 R. | Rok II.

Z JĘZYKOZNAWSTWA KRAJOZNAWCZEGO.

Żalił się swego czasu w bratisławskiej prasie turysta słowacki, że turyści polscy wciąż mówili o czeskich Tatrach, czeskim Smokowcu i t. p. i nie mógł ich przekonać, że Tatry są od północy polskie a od południa słowackie.

Z tej przyczyny parę drobiazgów:

Z Polską od południa i zachodu graniczy politycznie państwo czechosłowackie, krajami czeską częścią Śląska Cieszyńskiego, słowacką częścią (północną) Słowacji i rusińską ziemią Rusi Podkarpackiej. Na linjach zatem tatrzańskich, spiskich i orawskich mamy granicę narodowościową polsko - słowacką, a polityczną czechosłowacko-polską, natomiast błędem rzeczowym jest mówić to o granicy czeskiej czy czesko - polskiej. Ze Szczawnicy Pieninami zatem chodzimy na słowacką (narodową) lub czechosłowacką (państwową, polityczną) stronę. Taksamo do Zamków Orawskich jedziemy w słowacką względnie czecho słowacką okolicę.

Nad morzem Jadrańskiem (Jadran = Adrjatyk) spędzamy lato w Jugosławji, w jugosłowiańskiem państwie. Taksamo, gdy letniskujemy na Bledzie pod Triglavem. Ale gdy określamy nie politycznie, lecz narodowo albo topograficznie, powiemy, że nad morzem byliśmy w ziemi serbochorwackiej Dalmacji, a na Bledzie u Słoweńców, w Słowenji. Jak poprzednio odróżniliśmy Czechów i Słowaków, tak tutaj teraz odróżniamy: Słoweńców (w Słowenji), Chorwatów (w Chorwacji, Slawonji, Dalmacji i na wyspach) i Serbów (w Serbji właściwej i Czarnogórze), Bośnię i Hercegowinę za mieszany pas serbsko - chorwacki uważając. Są to więc narodowo granice: słoweńska, chorwacka, ser-

bska, ale polityczna jugosłowiańska.

Warto jeszcze zauważyć, że „jugosłowiański" znaczy „południowosłowiański", a południo słowiańskie obejmuje wszystek świat alpejsko - bałkański, przez Słowian zamieszkany, a zatem i Bułgarję z Bułgarami. Takie też granice ma teoretyczna Jugosławia, którą w myślach swych wypiastował wielki biskup Strossmayer. Dwa więc znaczenia łączymy ze słowem „jugosłowiański": polityczne (ciaśniejsze) i topograficzne czy etniczne (szersze).

Podobnie dwa znaczenia ma dzisiaj „Polak": ciaśniejsze narodowe syn narodu polskiego, mówiący po polsku jako ojczystą mowa polską i polityczne: obywatel państwa polskiego, mówiący niekoniecznie polskim, ale też niemieckim, ruskim językiem jako swym ojczystym.

Czy warto o tem pisać? Nawet należy i rzeczą jest konieczną, bo lekkomyślność piór zwłaszcza publicystycznych naszych szerzy chaos u nas, a w zamieszaniu pojęciowem naraża jednostki i grupy na pośmiewisko Wystarczy wskazać że zaciekli antyczechiści polscy pracują bezmyślnie pour la republique Tchéque. Istnieje państwo czechosłowackie i administracja czechosłowacka, a oni wciąż uparcie i niepoprawnie piszą o czeskim sejmie, czeskich ministrach (nawet gdy nim jest Słowak: Dr. Derer, Dr. Sławik lub Hodic). Śmieją się z tej ignorancji Czesi, a gniewają się Słowacy, ani zaś jedno ni drugie uczucie sąsiedzkie nie podnosi naszej mocarstwowości.

Dr. J. M.

RYSZARD ORDYŃSKI

Tytany.

Do rydwanu co marzeniem się zowie
Przykułem dwa olbrzymie tytany
Tytany te są w mojej głowie
Niedługo myślę pójdą w tany.

O! już suną, ich skrzydła zwarły się w locie
Lecą ponad wszystko co ziemskie i nikczemne,
Ponad wszystko podłe, lśnią w słonecznym złocie
Ich skrzydła, naprzód w krainy ciemne
Kierują swój lot i biegną w otchłanie
I drżą od siły co łamie, kruszy i niszczy
Zdala słychać burz, piorunów granie
Wiatr świszczy...

Chwilka.

Czasem to jedna chwilka, chwileczka malutka
Chwieje serca nasze jak żaglowa łódka
Ta chwilka malutka rośnie potężnieje
Naokół szczęście daje w miłości się chwieje
Aż wreszcie umilknie zmęczona i jęknie
Zapłacze, że krótko żyła i serce jej pęknie.

„F I N N"

Pejzaż zimowej nocy.

Mgła zaczynała rzednąć. Stawała bielszą i bielszą, aż nagle zdmuchnięta przez wicher górski, odsłoniła czarowny, nigdy niezapomniany widok. Rozliskrzony od złotej poświaty miesiąca śnieg, mienił się tysiącami skier srebrnych, a długie granatowe cienie świerków, gnących się pod ciężarem grubej okiści, układały się falistemi smugami po wyrwach i lejach śnieżnych.

Dziwnie nastrajały te widoki, i ta cisza bezbrzeżna, przerywana tylko od czasu do czasu szumem i świstem wichru, który gdzieś hen, po szczytach białych hulał i chichotał jak jaki potępieniec, i lodowatemi ramiony obejmował ciche chałupy chłopskie zrzadka po stokach przytulone, sady wymarłe i osiwiałe chojary.

ODPOWIEDZI NA ANKIETĘ:

„JAK OBECNIE PRACUJE NASZE KOŁO KRAJOZN."

z P. G. Ż. w Krakowie.

Koło nasze im. St. Szczepanowskiego przy Państw. Gimn. Ż. w Krakowie istnieje od założenia gimnazjum t. j. od października 1920 r. Początkowo każda klasa prowadziła je osobno, lecz w niedługim czasie wszystkie kółeczka połączyły się w jedną całość. Kierownictwo przechodziło z rąk do rąk i tak pierwszemi opiekunkami były p. Dr. Niemcówna i p. Berggruen, po Ich ustąpieniu kierownictwo objęła p. Dr Dobrowolska zaś pp. Richterówna i Bojarska pomagały Jej w pracy. Kiedy pp. Richterówna i Bojarska przeniosły się do innych zakładów, kierownictwo pozostało wyłącznie w rękach p. Dr Dobrowolskiej. W roku 1931 - 32 ilość członków zwyczajnych wynosi 75. nie licząc aspirantek. Zebrania koła odbywają się co drugi piątek, zebrania zarządu co środę.

W dwóch poprzednich latach koło urządziło kilka większych wycieczek jak w Czarnohorę, Gorgany, Pieniny Beskid Sądecki. Ostatnio, podczas małych wakacyj 15 członkiń pod opieką pp. Dr. Dobrowolskiej i Lewandowskiej wyjechało do Bukowiny na narty. Krajoznawczynie naszego koła, w r. 1930 brały udział w zjeździe krajoznawczym w Krzemieńcu. Praca koła skupia się około wycieczek, a to pomorskiej, która jest projektowana na wiosnę i warszawskiej. Dzięki temu że zjazd krajoznawczy odbędzie się tego roku w Warszawie, będziemy miały możność zwiedzić stolicę wraz z okolicami. Między innemi pracami koła, podnieść należy zabrane materjały rysunkowe skrzyń krakowskich, haftów i sprzedawanych na

rynku krakowskim wyrobów okolicznego rzemiosła. Koło urządziło kilka imprez dochodowych, jak dwa przedstawienia kinowe i jasełka. Posiada ono własną bibljotekę i wiele zbiorów bądź to z wycieczek, bądź to prac wakacyjnych.

DANUTA JAGLARZÓWNA.

KULIG KOŁA KRAJOZN. W TARNOWSKICH GÓRACH.

Kółko Krajoznawcze przy Państw. Sem. Naucz. w Tarnowskich Górach. urządziło we wtorek dnia 23 II. 1932 kulig dla członków kółka. Podobny do długiego sznura żórawi pędził kulig przez Nakło, Chechło Stare, Bizję do Świerklańca, gdzie urządzono postój. Pędząc sankami mijaliśmy piękne krajobrazy przykryte białą szatą śniegu.

W okolicy Bizji, rozlana rzeka Brynica porośnięta sitowiem gdzieniegdzie tylko widocznem, przedstawia widok podobny krajobrazowi Polesia, ze swoją ponurą a zarazem piękną okolicą. Okolica otoczona jest ze wszystkich stron lasami w których kryją się zalęknione zające, bażanty, kuropatwy. Z błogiem uczuciem zadowolenia z poznanych okolic, otoczeni płatkami padającego śniegu i wśród śmiechów i krzyków pędziliśmy raźno z powrotem.

Müller Józef.

Z KOŁA KRAJOZNAWCZEGO IM. ST. STASZICA

przy Państw. Gimn. III. w Tarnowie.

Koło nasze istniejące już od lat kilku, dzięki staraniom jego opiekunów profesorów: Simchego, Kursy i Woźniaka, stanęło na poziomie swego zadania. Koło urządziło w ciągu ostatnich trzech lat wycieczki do Ojcowa, Pienin, Beskidów Zachodnich (Milówka, Barania i Babia Góra i Zwardoń, dokąd droga prowadziła przez terytorjum Czechosłowacji) i Krakowa. W roku bieżącym Koło ma zamiar odwiedzić tak mało znane Łysogóry. W celu zdobycia funduszów na wycieczki postanowiono urządzić uroczysty wieczór. Narazie Koło z nadzieją oczekuje pozwolenia p. dyrektora gimnazjum. Koło co tydzień urządza odczyty dotyczące nietylko Polski, ale i państw zagranicznych. Odczyty te cieszą się wielką frekwencją członków, którzy w pracy okazują dużo chęci i przywiązania do idei krajoznawczej. Praca członków ogranicza się do wygłaszania odczytów krajoznawczych, zbierania fotografji, opisów starych kapliczek, kościółków i krzyżów przydrożnych, i do kolekcjonowania widokówek, kartek i zdjęć, które używają następnie do wyświetlania w czasie odczytów. Z inicjatywy dyrektora gimnazjum p. Herziga członkowie Koła rozpoczną na wiosnę topograficzne pomiary całego powiatu tarnowskiego.

L. T. A.

O REFORMIE SZKOŁY.

Przecież to jest świetne!! Chcą zreformować szkołę a nas się o zdanie nie pytają. Zapominają, że gdyby nie my toby szkoły przecież nie było. To przecież proste, jak droga ze świetlicy do Sokoła na ślizgawkę! Wolno starszym - wolno i nam. Podsuwam projekt zreformowania tego „mauzoleum". A więc... najpierw pięta achillesowa każdego ucznia - pp. profesorowie. Nigdy tego nie zrozumiem, poco właściwie opatrzność boska postawiła na drodze naszego i tak dość skomplikowanego życia to verbum „nieprzechodnie" - profesor. Gdyby ich nie było toby przyszłość narodu miała zdrowsze nerwy. A tak to trzęsie się przed i po lekcji a przedewszystkiem podczas. A przy maturze, jak się spytają: kto to był Sokrates? to mówi, że to był „ten, co chodził za darmo po alejach"! Ja także chodzę zadarmo nietylko po alejach, ale i po plantach, a Sokratesem jeszcze nie jestem. Ale wróćmy do tego „przybytku mądrości"!!

Szanować się je musi, bo przecież jest przykazanie: „Czcij profesorów i p. prezesa, abyś długo żył... w pamięci krajoznawców jako unikat, i aby ci się dobrze powodziło (to, to jest zawsze rzecz względna)!! Zresztą to są czasem zupełnie dobrzy i znośni ludzie. Pracują i dają dwóje „pro publico bono" i najczęściej zapominają o tych czasach, kiedyto podczas odpowiedzi szeptali: Kolego!! Podaj mi „bryka", bym nad „martwą wzleciał niepamięcią, w rajską dziedzinę ułudy" (że jednak dwóji nie dostanę). Ale cóż robić!!! Potrafimy ludzi odmłodzić, lecz pamięci odświeżyć nie możemy. A wielka szkoda!!! Lepiej zostawmy ich pogrążonych w rozmyślaniu nad nawracaniem dzisiejszej młodzieży, która zmieni się w dojrzałych ludzi, zanim środek zaradczy wymyślą... Szczęść Boże!!!

A teraz wracam do przedmiotów! To jest już zgoła inny problem. Ovidius powinien już dawno iść na emeryturę albo na „szpitalkę" (jak kto chce)!! Zaco on, biedak tak cierpi! Zdaje. się, że gdyby był konkurs na największego męczennika toby otrzymał II nagrodę. Bo pierwszą dzierży już bezkonkurencyjnie p. prezes!! O matematyce to się już nawet nie mówi. Przecież do absurdu doprowadza lekcja, podczas której udowadniają, że nie mamy t. zw. pospolicie „piątej klepki". A próbuj tylko szukać jej pod ławką i wyznać to p. profesorowi, to zaraz znajdziesz się przed obliczem p. dyr. a co potem to już lepiej nie mówić. Historja do pewnego stopnia jest konieczna!!

Przecież gdy się spytają o Wallensteina, to nie można powiedzieć, że to był poprzednik Ramona Novarro! A Marja Stuart to Greta Garbo! To jednak „trochę" co innego! Niewiele, ale... jednak! Ale w tej ustawie jest jedna dobra rzecz: brak matury! To jest genjalne! Swoją drogą magistrat na tem straci, bo któż będzie „udeptywał" bruki przed P. G. Ż., co zawsze miało miejsce podczas matury? Ha! będziemy mieli nowy podatek! Trudno! Ale jak Wy, kochani Czytelnicy, zapatrujecie się na ten „urząd", gdzie „podpowiadanie tworzy cudy", a „wynalazki" są zawsze nieopatentowane? Możebyście się wypowiedzieli? Wprawdzie nikt Wam nie będzie podpowiadał, ale przecież bujna wyobraźnia to grunt! Nie przypuszczam, abyście woleli prowadzić dyskusję o 100 proc. utlenionych blondynkach! Nie? Czekam odpowiedzi...

Z czasopism.

Orli Lot, luty 1932 zawiera bogatą i ciekawą treść.

Na wstępie czytamy sprawozdanie Komisji Kół Krajoznawczych Młodzieży Szkolnej, które przedstawia nam okres wytężonej pracy Komisji, znajdujemy w tem sprawozdaniu m. i. ustęp odnoszący się do „Nowin Kr.".

Seweryn Udziela (Miejsce Święte w puszczy augustowskiej) powiadamia nas, że jest miejsce, będące celem pielgrzymek, znajdujące się w powiecie suwalskim, a biorące swą nazwę od ukazania się pasterce Matki Boskiej.

Żywo i barwnie przedstawia Krystasiak wrażenia z wędrownego obozu krajoznawczego w artykule pt. „Per pedes Apostolorum" po Polesiu.

Wincenty Pol (Obrazy z życia i natury) oprowadza nas po Litwie, a kronika informuje nas jak pracują Koła Młodzieży.

W „Skarbcu", znajdujemy apel Dr. Komorowskiego, by społeczeństwo chroniło zabytki, a każdy ktoby „wiedział o ginących śladach prakultury i praczłowieczeństwa ziem naszych donosił o tem odpowiednim instytucjom.

Numer wypełniają staranne ryciny.

Karol Müller.

DZIAŁ ROZRYWKOWY.

Dobrać tak wyrazy, aby ich litery oznaczone przez O dały imię i nazwisko znanego krajozn. działacza.

Zagadka Nr. 4.
ułożyła „Jaśnie Panienka".

1) . o . .
2) . o . . . . .
3) . o . .
4) . o . . . .
5) . o . . . .
6) . o . . . . . .
7) . o . .
8) . o . .
9) . o . . . . . .
10) . o
11) . o . .
12) . o .
13) . o . . . . . .
14) . o .
15) . o . . . . .
16) . o . . .
17) . o . .
18) . o . . . .

1) Imię męskie 2) synonim do konia 3) kwaśny płyn 4) rodzaj sportu 5) mieszkanie w lesie 6) zła baba 7) zwierzę afrykańskie 8) imię żeńskie 9) miesiąc 10) karta 11) ćwiczenie z trójboju 12) przeznaczenie 13) wyznanie grzechów 14) ptak 15) figura geometryczna 16) gromada zwierząt 17) część domu 18) „a" inaczej.

Dobre rozwiązanie zagadki Nr. 3 nadesłała kol. Pilchówna Janina.

— — —

W sobotę, 5 bm. w Zakładzie Mineralog. Uniw. Jag przy ul. Gołębiej 11 II p. odbędzie się odczyt dra Wł. Szafera prof. U. J. p. t.: „Praca młodz. szk. na polu ochrony przyrody". Wstęp wolny.

Początek o godz. 6 po poł.

Od Administracji.

W poprzednim numerze zaznaczyliśmy, że odtąd będziemy podawać imiennie naszych dłużników. Lista naszych dłużników krakowskich, którzy zalegają z zapłatą za poprzednie numery „Nowin Kraj." i ew. kartki (Muz. Etn.) według stanu z dnia 28 lutego br. jest następujące:

Kol.	Stebnicka	14.65 zł	kol.	Rapacz	2.40
„	Surowianka	5.50	„	Bogdanowicz	4.40
„	Cabejszebówna	6.50	„	Mroczkowski	1.40
„	Sadowińska	14.—	„	Theuerle	0.50
kol.	Hajdukiewicz	3.10	„	Syrziestie	5.20
„	Pankiewicz	5.40	„	Beres	0.50
„	Garzyński	3.80	„	Kielman	4.—
„	Porębski	6.25	„	Waŭtuchowski	2.—
„	Gajewski	11.—	„	Caba	1.80
„	Walenta	5.—	„	Podermański	3.—
„	Jaworski	7.50	„	Bielczyk	1.—
„	Latko	2.—	„	Moszczak	0.50
„	Kozak	2.40	„	Ślizowski	0.90
kol.	Meysnerówna	3.20	kol.	Rumianówna	1.80
„	Krzysztoforska	2.40	„	Kowalska	1.—

Wszystkich wymienionych kol. kol. prosimy o jak najrychlejsze uregulowanie powyższych kwot w Administracji „N. Kr." (czwartek między godz. 4—6 popoł.) lub przekazanie na nasze konto P. K. O. nr. 412. 762.

— — — — — — — —

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

„Z KRAKOWA DO GDAŃSKA": myśl bardzo dobra; wstęp nieszczególny, opuścić! Wydobyć więcej efektownych momentów samej wyprawy treściwie! Okólnik red. Nr. 6 N. Kr. patrz punkt 2! Przesłać jeszcze raz do red! „EMIL FINKELST.": zbyt naiwne ujęcie tematów. „GREGORJANKI": zamieścimy! „TROCHĘ TEMPERAMENTU": prosimy o lepsze! „FINN": dobre! Czekamy na dalsze! DYTRYCH J., KICA T., J. WICHROWSKI, NOWAK K., CZAPIK P., ZEMBRZUSKI H., SĘKOWSKI Z.: w miarę miejsca zamieścimy! JERZY BUGAJSKI: jak wyżej.

Bierzcie gremialnie udział w niedzielnych wycieczkach P. T. K. (patrz nr. 5-ty Nowin Krajoznawczych).

„Nowiny Krajoznawcze"

Kupon
zniżkowy dla jednej osoby do teatru dźwiękowego „Adria" ul. Starowiślna 21. Ważny do 13. III 1932 r.

„Nowiny Krajoznawcze"

Kupon
na zniżkę dla jednej osoby do kina „Świt", ul. Straszewskiego 16.
Ważny do 13. III. 1932 r.

„Nowiny Krajoznawcze"

Kupon
na zniżkę do teatru dźwiękowego „Słońce" ul Lubicz 15, uprawniającą do nabycia jednego fotelu za cenę III-go miejsca.
Ważny do 13. III. 1932 r.

„Nowiny Krajoznawcze"

Kupon
do kina „Warszawy", ul Stradom 15 upoważniający do nabycia I. miejsca za cenę III. oraz fotelu za II m.

„Nowiny Krajoznawcze"

Kupon
do kina „Promień" ul Podwale 6 upoważniający do nabycia fotelu za cenę miejsca II. ważny z wyjątkiem niedziel i świąt oraz godziny 7-mej.

„Nowiny Krajoznawcze" wychodzą w każdą niedzielę z wyjątkiem ferji szkolnych.
Cena numeru poj. 10 gr. Z przesyłką przez pocztę: miesięcznie 60 gr kwartalnie 1.80 zł
Cena ogłoszeń: cała strona 60 zł, mniejsze odpowiednio taniej, najmniejsze 2.50 zł
Wydawca: Zrzesz. Kół Kr. M. Szk. w Krakowie w osobie opiekuna Dr Czesława Skopowskiego
Redaktor nacz. Stanisław Szpilczyński. Redaktor odpowiedzialny Czesław Kozak.
Redakcja, administracja i drukarnia Kraków, ul. Straszewskiego 22 parter.
Czcionkami własnej drukarni „N. Kr." pod Zarz. C. Skopowskiego. P. K. O. Nr. 412.762